***Conversations en manière de sonates***

**Jean-Henri d’Anglebert (1629-91) Prelude non mesuré en Sol mineur**

**François Martin (1727-57)** *Six Trios ou Conversations a trois -* **Sonate II C minor**

*Andante-Allegro-Affetuoso- Allegro*

**Pierre Gautier (1643-96) Suites des Prisons –Prison Suite – composed during time spent by a composer in prison in Avignon.** Suite is a part of volume -*Symphonies divisées par suites de tons* (Marseille, 1707)

*Prelude- Gravement- Marche des Barbets*

**Alexandre de Villeneuve ( 1677-1756) Conversations en manière de sonates– Suite III D minor op.2** (Paris, 1733)

--- --- ---

**Francois Couperin (1668-)** *Les Goûts-réunis, ou Nouveaux Concerts* **Concert VII** ( Paris, 1724)

*Gravement et gracieusement-Allemande-Sarabande-Fuguéte-Gavote- Siciliéne*

**Louis-Gabriel Guillemain (1705-70) -** *Six Sonates en Quatuors ou Conversations Galantes et Amusantes* **Sonate VI** C major (Paris, 1743)

*Alllegro-Aria-Allegro*

 {oh!} Essence

 violin

harpsichord

cello/basse de viole/flute traverso

ENG – polski poniżej

**The art of conversation** is known as one of the finest skills. Diplomacy or mediation is based on the craft of conversation. It is impossible to predict its direction, intensity and sometimes even its subject matter. The better interlocutors meander between poignant storytelling, subtle persuasion techniques, using phrases that are memorable or touch the emotions. They remain in the imagination in a way that settles in for a long time. Sometimes we no longer remember the topic of the conversation, but the impression and sensation that accompanied this conversation remains with us. One argument in favour of conversation is that the most severe punishment we can inflict on a human being is to deprive him or her of the very possibility of conversation. Prisons, solitary confinement and the deliberately cruel silence we sometimes serve up to each other make it abundantly clear how valuable this form of communication is.

Dialogues for two voices are more intimate, in those for three instruments the participants alternate. Sometimes one of them will hold the attention for a longer time - either with an interesting story or a deep and expressive reflection - as in the Couperin concerto.

In the quartets, it is already a show of winning allies - such is the Guillemain quartet, for example. Here one can already hear the partisanship, the small arguments and the alternating show-offs of the interlocutors.

We will begin the concert with a monologue for solo harpsichord, moving through other forms of conversation. This time in the style of the French Baroque. Sophisticated, figurative, not exhausting the listener, interlocutor and subject.

PL

**Sztuka prowadzenia konwersacji** znana jest jako jedna z znakomitszych umiejętności. Dyplomacja czy mediacja opierają się na kunszcie prowadzenia rozmowy. Nie do końca da sie przewidzieć jej kierunek, natężenie, a czasem nawet tematykę. Co lepsi rozmówcy meandrują pomiędzy przejmującą opowieścią, subtelnymi technikami nakłaniania, używając zwrotów, które zapadają w pamięć lub poruszają emocje. Pozostają w wyobraźni w sposób zapadający na długo. Czasem nie pamiętamy już tematu rozmowy, ale pozostaje w nas wrażenie i uczucie które tej konwersacji towarzyszyło. Doszacowującym argumentem na rzecz konwersacji jest choćby fakt, że najdotkliwszą karą dla człowieka, jaką możemy zasądzić jest pozbawienie go właśnie możliwości konwersowania. Więzienia, izolacje, pełne zamierzonego okrucieństwa milczenie które sobie czasem nawzajem serwujemy, dobitnie uświadamiają nam jak cenna jest ta forma przebywania z drugim człowiekiem.

Dialogi na dwa głosy są intymniejsze, w tych na trzy instrumenty wymieniają się uczestnicy. Czasem jedno z nich na dłużej utrzyma uwagę - a to ciekawą opowieścią, a to refleksją głęboką i pełną wyrazu - jak w koncercie Couperina.

W kwartetach to już pokaz zjednywania sobie sprzymierzeńców - taki jest choćby kwartet Guillemaina. Tu już słychać stronnictwa, małe spory i naprzemienne popisy interlokutorów.

Koncert zaczniemy od monologu na klawesyn solo, przechodząc przez inne formy konwersacji. Tym razem w stylu francuskiego baroku. Wyrafinowanym, niedosłownym, niewyczerpującym słuchacza, rozmówcę i temat.